

Targosz, Karolina

Posiedzenie naukowe Zespołu Odrodzenia

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/2, 424-426

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



niesieniu do wyboru średniowiecznego poparł stanowisko autorki i potwierdził, że niewątpliwie należy uwzględnić w nim autorów arabskich, których idee i koncepcje weszły do nauki europejskiej. Doc. Kowalik, również solidaryzując się z przedstawionymi dwoma projektami, uznał jednak, że w wyborze źródeł z okresu oświecenia należałoby jeszcze silniej wyeksponować problematykę nauk społecznych.

Zamykając dyskusję, prof. Rybicki stwierdził, że referowane projekty dotyczą głównie wyboru źródeł z zakresu teorii i metodologii nauk. Dział trzeci w obydwu projektach jest mało przejrzysty i zakwestionować by można jego celowość. Ustosunkowując się do wypowiedzi dyskutantów, prof. Rybicki zaznaczył, że nie zgadza się z sugestią prof. Opałka, by w pierwszym wyborze źródeł kierować się tradycyjnym punktem widzenia światopoglądu średniowiecznego; słuszne wydaje się natomiast głębsze podkreślenie dwoistości nauk — teoretycznych i praktycznych — w wiekach średnich. W drugim projekcie należałoby istotnie uwypuklić i wyodrębnić w większym stopniu problematykę społeczną; wskazane byłoby również ograniczenie liczby cytowanych autorów i uwzględnienie tylko najbardziej reprezentatywnych.

Na zakończenie przewodniczący zebrania udzielił głosu autorkom referatów. Dr Frankowska-Terlecka zgodziła się z opinią, że można by nieco podwyższyć poziom wydawnictwa, biorąc zarazem pod uwagę jak najbardziej słuszne rady zwężenia tematycznego wyboru — zgodnie z wypowiedziami prof. Dąbskiej i prof. Rybickiego — do dwu działów: teorii nauki i metodologii. Prelegentka uznała także postulowaną potrzebę wprowadzenia tekstów z dziedziny prawa. Doc. Stasiewicz, odpowiadając dyskutantom, wyszła od szczególnego podkreślenia samej redakcji tytułu swej pracy: *Poglądy na naukę w wiekach XVII i XVIII. Wybór tekstów źródłowych*. Zdaniem prelegentki, przygotowanie wyboru tekstów z zakresu ogólnych problemów nauki — jak proponowano w dyskusji — jest bardzo trudne i raczej przekracza możliwości jednostki. Jeżeli chodzi o dobór tekstów, prelegentka broniła stanowiska uwzględniającego teksty klasyczne (z pewnym tylko dodaniem nowych), uważa bowiem za celowe respektowanie odbiorców średniego poziomu, co dla niej znaczy: ludzi z wyższym wykształceniem, interesujących się omawianą problematyką, choć nie specjalistów. Polemizując z niektórymi głosami w dyskusji, doc. Stasiewicz uzasadniała również, dlaczego wybranych przez siebie autorów polskich uważa za dostatecznie reprezentatywnych. Przyznała natomiast, że proponowany dział trzeci wyboru może istotnie wydawać się trochę sztuczny; interesująco natomiast mogłoby wypaść wprowadzenie osobnego działu: epoki widziane oczyma historyków nauki. Obie prelegentki ponownie podkreśliły na koniec, że prace przedstawione na zebraniu należy traktować jako dyskusyjny projekt wstępny, nie jedyny i chyba nie ostateczny.

cd.

POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU ODRODZENIA

W dniu 5 listopada 1968 r. odbyło się w Krakowie zebranie Zespołu Odrodzenia pod przewodnictwem prof. Henryka Barycza, na którym dr Anna Czekajewska-Jędrusik przedstawiła referat *Historiografia polska XVI w. w recepcji czytelnika doby odrodzenia*¹.

Na wstępie autorka uzasadniła wybór tematu, podnosząc znaczenie historiografii jako jednej z najważniejszych gałęzi naukowego pisarstwa w okresie renesansu.

¹ Por. artykuł na ten sam temat: A. Czekajewska, *Z badań nad recepcją historiografii polskiej XVI wieku w dobie odrodzenia*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 4/1967, ss. 723—739.

Z kolei przedstawiła poczet wybranych autorów dzieł historycznych, publikowanych w latach 1519—1600 (Miechowita, Decjusz, Kromer, Herbut, Gwagnin, Sarnicki, Strykowski i in.), nad którymi przeprowadziła badania. Wnioski co do poczytności tych dzieł wysnuła autorka z kilku przesłanek. Przede wszystkim zanalizowała zagadnienia wydawnicze (polityka wydawnicza, reedycje, relacje wydawca—autor). Zebrała następnie dane rzucające światło na kształtowanie się księgozbiorów, na dzieje książek od momentu nabycia, poprzez oprawienie, opracowanie biblioteczne, aż po ewentualne zmiany właścicieli.

Najdłużej zatrzymała się dr Czekajewska przy omówieniu komentarza czytelniczego, głównie — glos czytelnicznych, z którymi zetknęła się, badając ok. 600 zachowanych egzemplarzy różnych dzieł. Najczęstsze były noty dotyczące ważnych dat i postaci, zdarzały się sprostowania, uzupełnienia, noty polemiczne z powołaniem się na innych autorów polskich i obcych. Przy lekturze dziejów ojczyźnych czytelnicy bardzo często sporządzali notatki na temat pochodzenia Słowian i początków Polski, nieraz z własnymi hipotezami. Znamienne dla epoki było wysnuwanie analogii z faktami z dziejów starożytnych, zwłaszcza rzymskich. Umysłowość ludzi XVI w. poruszały szczególnie silnie wydarzenia i zjawiska nadzwyczajne, przekraczające zwykły porządek natury, co znajdowało również częste odbicie w czytelnicznych uwagach. Na ostatnich wolnych kartach dzieł właściciel układał nierzadko rodzaj kroniki, najczęściej rodzinnej. Na zakończenie autorka omówiła pewne trudności metodologiczne, jakie napotkała w trakcie badań (np. trudności w określaniu grup społecznych czytelników), i wskazała dalsze perspektywy swej pracy.

W dyskusji po referacie doc. L. Hajdukiewicz przypomniał dwa podstawowe założenia metodologiczne, sformułowane przez badaczy dawnej książki (K. Piekarski, K. Głabiowski), radząc, aby autorka uwzględniła je i ustosunkowała się do nich w ostatecznej redakcji studium. Zwrócił ponadto uwagę na zarysowującą się w obrębie historiografii XVI w. różnorodność twórczości (dzieła historiograficzne o charakterze literackim, uczone traktaty, dzieła publicystyczne), mającej wyraźnie różne adresy czytelnicze. Doc. Hajdukiewicz oraz kilku innych uczestników dyskusji (prof. W. Hubiński, doc. S. Szpilczyński) uznało za konieczne rozszerzenie materiału źródłowego, wydobycie wiadomości cennych dla problemu czytelnictwa z korespondencji XVI w., katalogów istniejących niegdyś zbiorów, inwentarzy księgarskich. Doc. I. Zarębski wspominał o znanych mu egzemplarzach interesujących autorkę dzieł w posiadaniu prywatnym. Inni dyskutanci zajęli bardziej powściągliwą postawę (prof. W. Voisé, dr W. Szelińska), wskazując na realne możliwości badawcze i nieprawdopodobieństwo zgłębienia źródeł rękopiśmiennych — katalogów i inwentarzy z obszaru całej Polski.

W obszernej wypowiedzi prof. Barycz przestrzegł autorkę przed zbyt dużym zasugerowaniem się założeniami metodologicznymi, postulującymi badanie problemów czytelnictwa wyłącznie poprzez samą książkę. W polityce wydawniczej XVI w. zarówno prof. Barycz, jak i doc. Hajdukiewicz zauważyli wiele elementów przypadkowości oraz komercjalizmu. Prof. Barycz uznał ponadto, że zagadnienie oprawy ma nierzadko większe znaczenie dla wyjaśnienia motywów ambicjonalnych i estetycznych posiadacza książki, niż dla analizy czytelnictwa. Doc. J. Czerniatowicz wysunęła sugestię włączenia do rozważań romansu pseudohistorycznego (o Aleksandrze Wielkim, zburzeniu Troi), wykazującego duże powiązania z historiografią i cieszącego się ogromną poczytnością.

Na zakończenie dyskusji prof. Voisé stwierdził, że w badaniach nad recepcją dawnych autorów zarysowują się dziś dwie szkoły: wrocławską i krakowską. Przestrzegł zarówno przed jednostronnością badań książki samej w sobie, jak i przed niebezpieczeństwem wysnuwania wniosków z badań nad zawartością skatalogowanych,

lecz niezachowanych księgozbiorów. Podkreślił przy tym, że praca w rodzaju przedstawionego referatu powinna dawać obraz przeciętnego czytelnika epoki.

Na zakończenie autorka przedstawiła założenia i skomplikowane problemy metodologiczne i praktyczne swej pracy oraz odpowiedziała na wysunięte pytania i postulaty.

Karolina Targosz

POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII GEODEZJI

Kolejne posiedzenie naukowe Zespołu Historii Geodezji odbyło się w Warszawie w dniu 26 listopada 1968 r. Na program posiedzenia złożyły się dwa referaty naukowe oraz bieżące sprawy organizacyjne Zespołu.

Dr Janusz Gołaski wygłosił referat *Kształtowanie się mapy wielkoskalowej w Polsce do XVIII w.* Podczas gdy mapy małoskalowe są już od dawna przedmiotem badań naukowych, mapy wielkoskalowe — jak stwierdził referent — były dotychczas badane sporadycznie, jako egzemplarze pojedyncze lub określone zespoły (np. mapy miast). Aczkolwiek nie można całkowicie wykluczyć wpływu mapy małoskalowej na kształtowanie się mapy wielkoskalowej, pewne jest, iż rozwój ich biegł oddzielnymi torami. Referat dra Gołaskiego w oparciu o bogaty materiał źródłowy niezwykle wnikliwie i interesująco przedstawił nie poruszany dotąd temat genezy map wielkoskalowych. Poddając badaniom informacje topograficzne mapy wielkoskalowej, dr Gołaski wyjaśnił przyczyny powstania mapy wielkoskalowej oraz kształtowanie się jej form kartograficznych.

Niewątpliwym bodźcem powstania mapy było zapotrzebowanie społeczne. Procesy osadnicze, których największe nasilenie przypada na wiek XIII i XIV, rozwój życia gospodarczego w XVI w. i związana z rewindykacją dóbr królowej Bony „pomiarowa włóczna” — przyspieszyły proces kształtowania się map. W XVII w. pojawiają się mapy dóbr ziemskich jako wynik apelacji w sporach granicznych do trybunału. Na okres ten przypada też działalność Brozka, Naronowicza-Narońskiego, Solskiego. Wiek XVIII — ze swą koniunkturą gospodarczą — stworzył warunki do pełnego rozkwitu mapy wielkoskalowej.

Zanim ukształtowały się kartograficzne formy mapy wielkoskalowej, informacje topograficzne bywały zawarte w przekazach pisemnych i pejzażowych. Przekazy pisemne znaleźć można we wczesnośredniowiecznych nadaniach dóbr, w formie opisu granic lub wskazania obiektu. Rejestry graniczne, jako najstarsze przekazy topograficzne, rozwinęły się najsilniej w XVI w.; w miarę upływu czasu stawały się coraz bardziej dokładne, pojawiały się na nich miary długości, a także określenie kierunku — w czym autor referatu dostrzega elementy ciągu granicznego. Inną formę przybierał opis gruntu: najczęściej przez podanie położenia, przy czym opis taki, jako nie zachowujący ciągłości, bywał mało czytelny. Za bardzo ciekawą formę pisemnego opisu obiektu uważa dr Gołaski opis topograficzny parafii, odniesiony do orientacyjnego punktu, jakim jest kościół; w sposobie opisu położonych wokoło wsi dopatruje się określenia ich za pomocą współrzędnych biegunowych, stanowiących podstawę pomiarową, do której odnoszono pozostałe elementy opisu.

Wadliwe funkcjonowanie mało czytelnych przekazów pisemnych wydaje się autorowi przyczyną powstania przekazów pejzażowych, a następnie kartograficznych. W badaniach przekazów pejzażowych autor posłużył się literaturą zagraniczną, gdyż w Polsce zachowało się ich niewiele. Przekazy pejzażowe, wykonywane przez malarzy, były drogie i dostępne jedynie dla dworów magnackich. Budowa ich i funkcjonowanie oparte były na rzucie środkowym. Konieczne skróty perspektywiczne, szczególnie w głąb sprawiały, iż pojemność informacyjna tych przekazów była niewielka. Dopiero mapa dała możliwość wiernego przedstawiania rozmieszczenia znaków